

„LUDY EGZOTYCZNE”

W SERII OBRAZKÓW od Nr. 1-156.

S
T
E
L
L
A

S.

A.



ALBUM I

Nr. 1-52.

Niniejszy albumik służy
do wlepiania pięknych obraz-
ków z serii:

„Ludy egzotyczne”.

Jest to pouczający i ciekawy
zbiór etnograficzny dla mło-
dzieży i dorosłych.

Całkowity zbiór obejmuje
3 serie po 52 sztuki i wycho-
dzi wyłącznie nakładem

Włocławskiej Fabryki Surogatów Kawy i Cykorii

„STELLA”,

Spółka Akcyjna we Włocławku.



Przedruk i naśladownictwo wzbronione.

*Kochanemu
Januszkowi mojemu
Najmiłszemu chłop-
czykowi
„ciociu” Janusiu
Wamawie dnia 23. XII. 51*



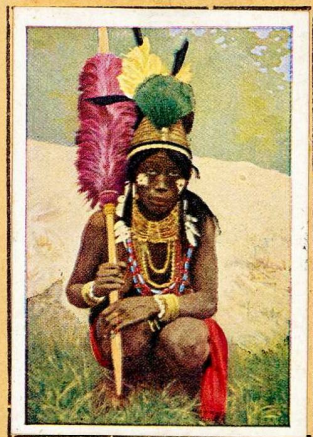
br. 31648

Oryginalna fryzura kobiety z plemienia Zulusów.

To szczególnie charakterystyczne upinanie włosów zachowuje się jeszcze po dziś dzień u kobiet ze szczepu Zulusów. Fryzura ta jest obyczajem, stosowanym jedynie przez panny i wdowy.

Wdowa po naczelniku szczepu Naga w Assam.

W uroczystym stroju wita wdowa po naczelniku szczepu powracających wojowników. Pomścili oni jej męża, którego głowę zdobyli przeciwnicy. Członkowie szczepu Naga byli do niedawna jeszcze groźnymi łowcami głów. Dziś uprawiają oni potajemnie to pełne grozy zajęcie.



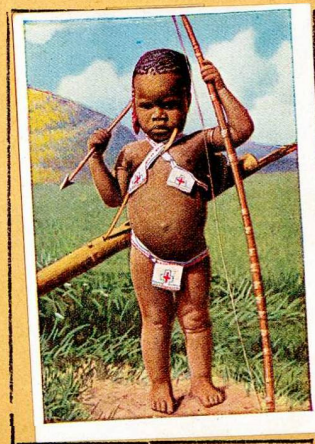


Murzyński bęben sygnalizacyjny.

Piastowanie godności pierwszego dobosza sygnalizacyjnego we wsi murzyńskiej stanowi wielki zaszczyt i wyróżnienie. Toteż bęben danego osobnika musi być jaskrawo ozdobiony: a to odpowiednio do wybitnego stanowiska jego właściciela.

Dzieci w Afryce.

Jakkolwiek nie uważamy przedstawicieli Czarnego Lądu za specjalnie pięknych, jednak przyznać musimy, że dzieci murzyńskie w pierwszych latach życia są niezmiernie miłe i pocieszne. Dzieci murzyńskie otrzymują nie tylko zabawki, ale często noszą z dumą oręż swego ojca.



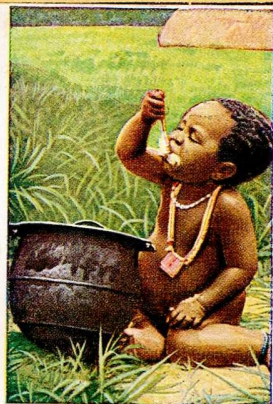


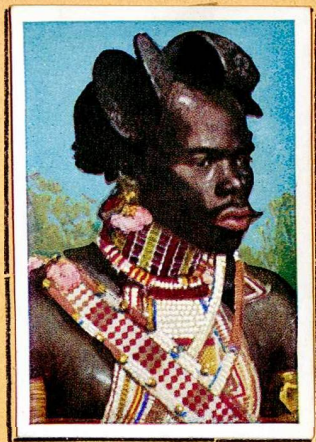
Młódź afrykańska.

U szczepów żyjących z polowania trwa nieraz dość długo, zanim uda się upolować grubsze zwierza. A gdy się to stanie, wówczas murzyni zjadają olbrzymie ilości mięsa. Stąd ich często duże i zwisające brzuchy.

Mały żarłok.

Niektóre właściwości rasy ujawniają się u murzynów już w młodym wieku. Jedną z charakterystyczniejszych jest obżarstwo występujące u Kafrów dziedzicznie. Ten mały Kafr idzie w ślady swoich przodków i pochłania z apetytem więcej, aniżeli by należało.





Elegant z rodu Kafrów.

Ten oto naczelnik szczepu Kafrów chce się przypodobać swoim ziomkom, wymyślił więc sobie specjalną fryzurę: skleił włosy w szereg płyt i obwiesił się jaskrawymi ozdobami dla powiększenia efektu.

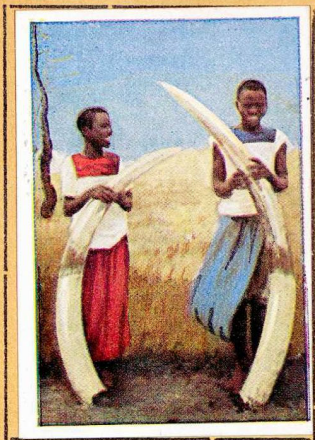
Afrykański koncert na bębnach.

Im jaskrawiej ozdobiony jest bęben, tym więcej jest wartościowy. Szczególnie dziwne są pałki do bębna, mające z niego wydobyć jakiś ton. Na tych bębnach dają się uzyskać jedynie przytłumione monotonne melodie, o ile je wogóle można nazwać melodiami.



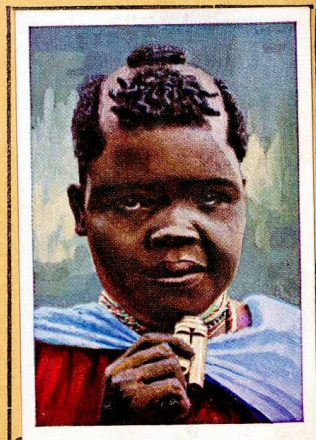
Wartościowa zdobycz-kość słoniowa.

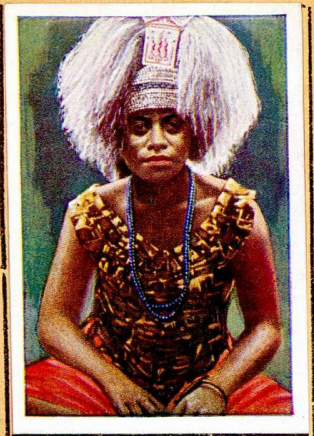
Przedstawione na tym obrazku 2 zęby pochodzą od ubitego, dużego słonia. Są one zbyt ciężkie i za wielkie w stosunku do tych chłopców murzyńskich, ale tu są umocnione w miękkim gruncie afrykańskim.



Fryzura według ostatniej mody.

Jak widać z tego obrazka, fryzjerzy afrykańscy posiadają wcale oryginalne pomysły i tworzą ciekawe kreacje. Posiadacz tej fryzury jest bardzo z niej dumny i nie chciałby z niej pod żadnym pozorem zrezygnować.



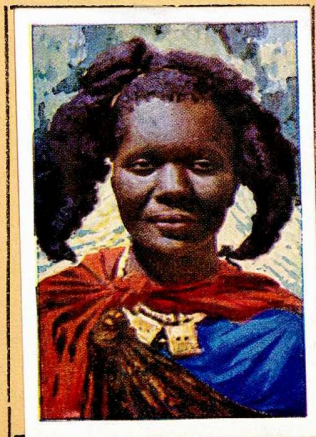


Egzotyczna księżniczka.

Przyodziana w swoje najpiękniejsze szaty i ozdobiona uroczyście, księżniczka ta po raz pierwszy w życiu pozwoliła się sfotografować. Zanim włożyła swój turban, musiały 3 służebnice ułożyć go starannie. Ona jest bardzo próżna i przekonana o swej piękności i biada temu, kto by nie podzielił jej zdania.

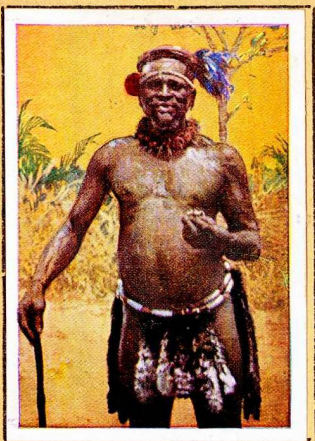
Włosy, czy nakrycie głowy.

Możnaby sądzić, że ta kobieta nosi perukę, lecz tak nie jest. Zapuściła ona długie włosy, spleła je zrećźnie, tworząc w swoim pojęciu murzynki, piękne obramowanie swej twarzy.



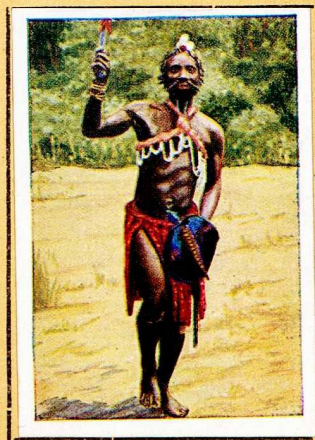
Członek Rady szczepu.

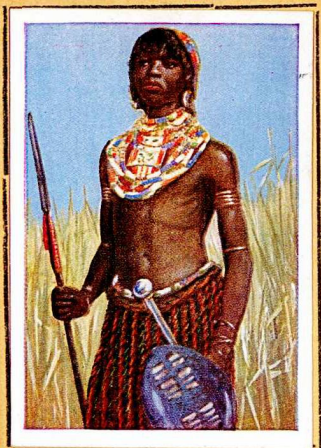
Żądza zewnętrznych oznak godności prowadzi u dzikich szczepów do najdziwniejszych objawów i pomysłów. Nasz obrazek przedstawia swoistą ozdobę głowy takiego dygnitarza. Ozdoba składa się z garnka, przybranego piórkami kogucim oraz sznura pereł, zakończonego pomponikiem.



Wojownik południowo-afrykański.

Przed wyruszeniem na wyprawę wojenną, szczepy południowo-afrykańskie oddają się zazwyczaj tańcom, które mają im dodać odwagi i wprowadzić w szal wojenny. Nasz obrazek przedstawia tańczącego wojownika.





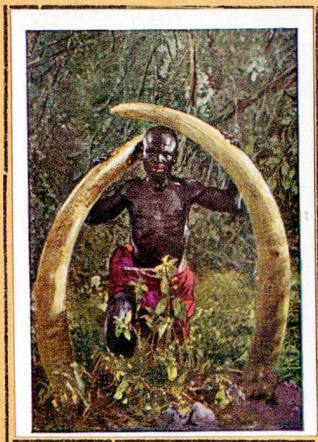
Elegant murzyński.

Nietylko Europejczycy są próżni. Również i członkowie szczepów murzyńskich w Afryce chętnie się przyozdabiają różnymi jaskrawymi świecidełkami. Zwłaszcza celują w tym młodzi wojownicy, dumni w swą siłę.

Kafr szczepu Swazi z Afryki południowej.

Najdziwniejsze formy ozdób spotyka się u ludów Czarnego Lądu. Oryginalnie przyozdabia się naczelnik szczepu Swazi, a to w tym celu, aby odróżnić się od swych poddanych, budzić grozę u przeciwników, oraz podobać się kobietom swego plemienia.



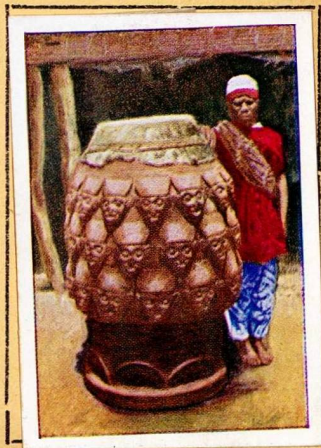


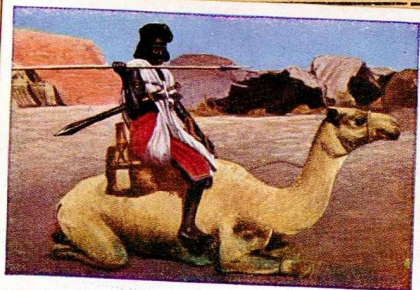
Kły afrykańskiego słonia.

Podczas gdy w Indjach słoń oddaje poważne usługi, jako pociągowe zwierzę domowe, jego kolega afrykański zawzięcie tępiony jest przez tubylców. Przyczyną tego są kły słonia, które są wysoko cenione, jako kość słoniowa.

Kameruński bęben sygnalizacyjny.

Tubylcy afrykańscy nie mają telefonów, posługują się więc sygnałami, wysyłanymi przy pomocy bębnow, porozumiewając się w ten sposób na wielkie nawet odległości. Bębny służą także do zwoływania szczepu na specjalne narady. Niektóre szczepy stosują bębny z drzewa, bogato i fantastycznie rzeźbione. Jeden z takich bębnow увидacza nasz obrazek.



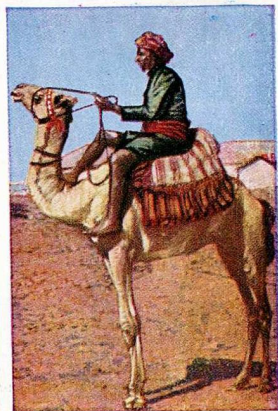


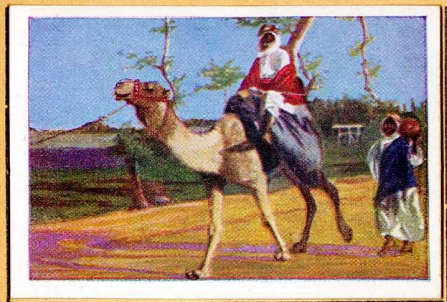
Kawalerzysta sudański na wielbłądzie.

Szczepy sudańskie hodują specjalny typ lekkich, podatnych do jazdy wierzchem, dromaderów. Mają te wielbłądy lekki chód i wielką wytrzymałość. Natomiast dromadery juczne są grubszej budowy, cięższe i mają powolniejszy chód.

Arabski pocztylion.

Pustynne, kamieniste przestrzenie Arabii dają się przebyć jedynie na dromaderach. Z podziwu godną wytrzymałością biegną te wysmukłe zwierzęta na swych wysokich nogach, niosąc swego jeźźcę. Dostawa poczty również odbywa się przy pomocy dromaderów.



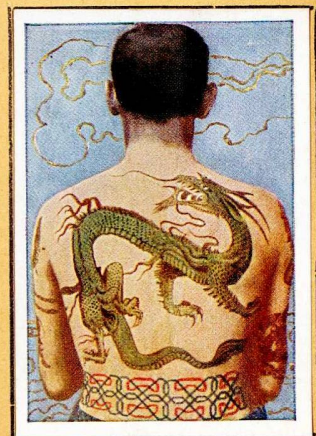


Egipski beduin w podróży.

Beduinami zwa się koczujące plemiona arabskie. Panują one na obszarach pustynnych, rzadko zamieszkałych przez szczepy pasterskie. Beduini odznaczają się odwagą i dumą, natomiast ich cechą ujemną jest skłonność do napadów rabunkowych.

Smok, jako ozdoba pleców.

Wśród europejskich marynarzy panuje zwyczaj tatuowania sobie rąk i nóg. Zwyczaj ten przejęty został od obcych narodów. O ile Europejczyk zadawałnia się rysunkiem niewielkim i mało skomplikowanym, o tyle mieszkańcy Wschodu są bardziej wymagający, jak to widzimy na naszym obrazku.-



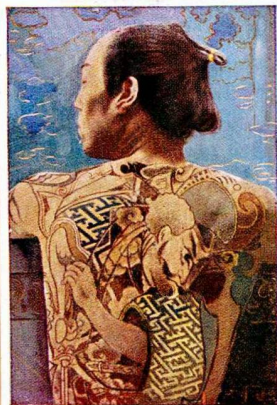
Afrykański murzyn z ozdobnymi bliznami.

Zwyczajem zbliżonym do tatuowania jest nacinanie skóry celem wytworzenia blizn. Murzyni uzyskują je przez częste nacinanie naskórka i niedopuszczanie do zagojenia wytworzonych w ten sposób ran. Blizny te uważane są jako ozdoby.



Tatuowany Japończyk.

Mistrzami w sztuce tatuowania są Japończycy. W przeciwieństwie do ozdobnych blizn, przy których nie dodaje się barwników, tatuowanie japońskie jest barwione i posiada bardzo misterne, artystyczne rysunki.





Olbrzymia łodyga z daktylami.

Nawet w ojczyźnie daktyli uzyskanie grona daktylowego o wadze 25 kg., uważane jest za poważny sukces hodowcy. Dlatego też, przedstawiony na naszym obrazku właściciel jest bardzo dumny ze swego okazu.

Żniwa w Afryce.

Murzyni są zbyt biedni, aby posiadać inwentarz, dlatego w czasie żniw rodzina murzyńska na własnych barkach znosi plony zboża. W tym celu używa długich żerdzi, do których przymocowuje snopy. Dla utrzymania równowagi snopy muszą być mniej więcej równe.



Sprzedawca wody w Libii.

Brak wody daje się dotkliwie odczuwać w Libii. Wode trzeba często sprowadzać z okolic, odległych nieraz o kilka kilometrów. Ci dwaj sprzedawcy zarobkują, niosąc w dużych dzbanach glinianych wodę, którą sprzedają spragnionym mieszkańcom.



Marokańska piękność.

Ta młoda marokanka wie, że przy jej kruczo-czarnych włosach i ciemnej cerze, najlepiej odpowiadają kolory jaskrawe. Dlatego też ubiera się w suknie jaskrawe. Jest to jeszcze bardzo młoda dziewczyna, lecz, jak wiadomo, kobiety tego szczepu wcześniej dojrzewają, ale też wcześniej się starzeją.



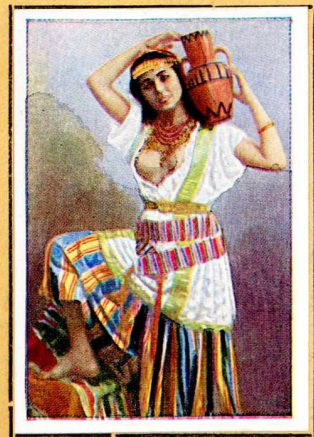


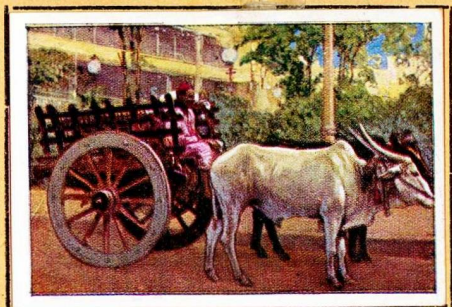
Żony naczelnika szczepu w Zanzibarze.

Jak wszystkie murzynki, lubują się i one w jaskrawych, pstrych sukniach. Dziwnie i oryginalnie kontrastują jasne fałbanki, okrywające bosc, czarne stopy z kolorami sukien.

Młoda piękność marokańska.

Ta młoda marokanka jest również w naszym pojęciu dość ładna. Można by jej tylko zarzucić, że jej strój jest nieco za pstry. Młode marokanki pozują fotografom najchętniej, trzymając dzban na ramieniu, sądzą bowiem, że tak wyglądają najelegantszej.



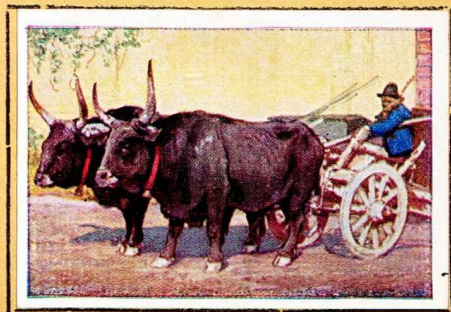


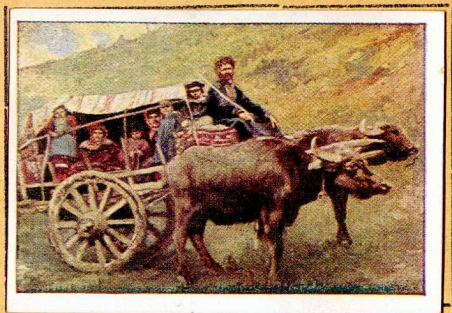
Środek lokomocji w Indjach Wschodnich.

Jeszcze w dobie obecnej mieszkańcy żyznego Hindostanu używają oswojonych zebu, jako zwierząt pociągowych. Na naszym obrazku widzimy zaprzęg tubylczy, używany w prowincji Mysore w południowych Indjach.

Chłop sardyński.

Różne narody w południowych krajach mają w użyciu jednoosiowe wozy, do których wprzęgają bydło, zamiast koni. Na obrazku tym widzimy chłopca sardyńskiego na takim wehikule w Cagliari i na wyspie Sardynii.





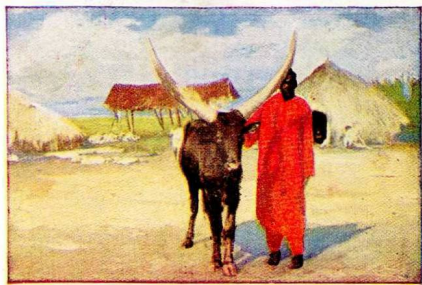
Gruzińska rodzina w podróży.

W wielu częściach krajów Śródziemnomorskich oraz w południowo-zachodniej i południowej Azji używają bawołów do zaprzęgu. Przez swą siłę, wytrzymałość i bardzo małe wymagania, bawoły nadają się specjalnie do dalekich podróży w wysokogórskich okolicach Kaukazu.

Zaprzęg Zebu w Birmie.

Zarówno zaprzęg, jak i powozik są wysoce egzotyczne. Niema obawy, by „te rumaki” poniosły. Przeciwnie, woźnica musi stale je zachęcać do ruchu. Naturalnie że do takiej przejażdżki niezbędnym jest parasol.





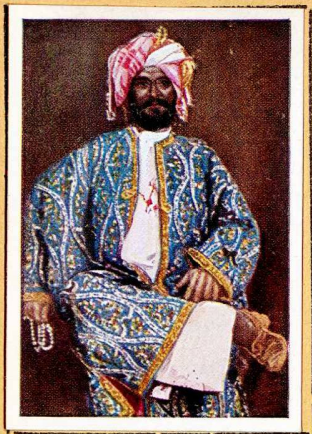
Bydło „Watussi”.

Wyobrażone tu bydło z olbrzymimi rogami, zwane Watussi, hoduje się we Wschodniej Afryce. Ciekawem jest, że w pierwszych miesiącach życia jego rogi są normalnej wielkości, zaś po upływie 6 miesięcy osiągają niezwykłą wielkość.

Wóz ciężarowy na Formozie.

Nie bez powodu posiada ten wóz takie olbrzymie koła. W kraju tym nie ma szos, a drogi, zwłaszcza w okresach deszczowych są tak rozmiękłe, że ciężko obciążone wozy grzęzną głęboko, zaś dzięki wysokim kołom łatwiej je z błota wyciągnąć.



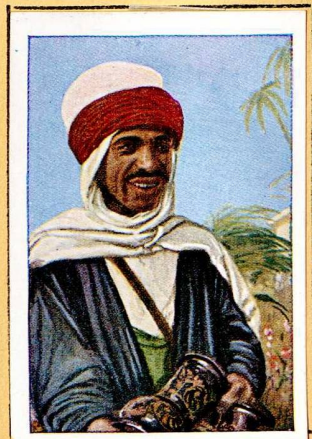


Bogaty arabski Handlarz pereł.

Dla mieszkańców Wschodu jest przepych czymś najważniejszym. Mężczyźni wcale nie ustępują pod tym względem kobietom. Wspaniałe ornamenty i piękne kolory stroju świadczą o wysokim poczuciu artystycznym.

Domokrązca.

We wszystkich miastach Wschodu, a więc i w Arabii, handel odbywa się na ulicy. Również handel domokrązny jest bardzo rozpowszechniony i sprzedawca wyęży swą całą siłę przekonywania i wymowy, by dokonać transakcji.





Musztahid-naczelny kapłan w Jiddah.

Arabowie, narówni z innymi wyznawcami Islamu, są fanatycznie wierzący. Na obrazku widzimy nadkapłanę moszei w Iddah, który wygłasza kazanie do przybyłych z dalekiej Persji pielgrzymów.

Żniwa na Wschodzie.

W Europie zwożą zboża do stodół, gdzie się je w odpowiednim czasie młóci. Na wschodzie czynią to o wiele prymitywniej. Młocarkę załadowują na muła, wywożą ją w ten sposób w pole i tam dokonywują zaraz młocki bezpośrednio po zżęciu zboża.



Arab w stroju uroczystym.

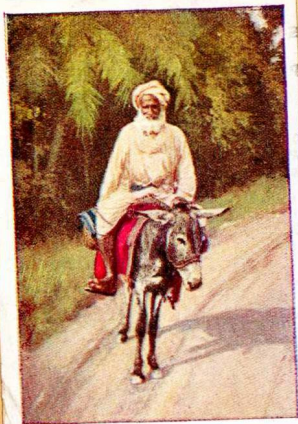
Mimo, iż Arabowie od wieków stykają się z kulturą europejską, nie ulegli jej dotychczas, ani pod względem strojów, ani obyczajów. Jest w dalszym ciągu obyczajem szerokich mas tak się ubierać, jak ubierali się ich przodkowie.



Minister sultana.

Dumnie zezwolił ten minister sultana na wykonanie po raz pierwszy w swym życiu zdjęcia fotograficznego. Jest on w swym stroju urzędowym i nosi, po lewej stronie pasa, jako znak swej godności, mały złoty sztylet. Jest bliskim kiewnym sultana, a tym samym pochodzi z rodu królewskiego.





W drodze na targ.

Wiadomym jest fakt, że wielu Hindusów emigruje do Afryki Wschodniej, aby się tam osiedlić. Przedstawiony na obrazku stary Hindus jest jednym z takich emigrantów. Jedzie on co 2 tygodnie na targ dla załatwienia swych interesów.

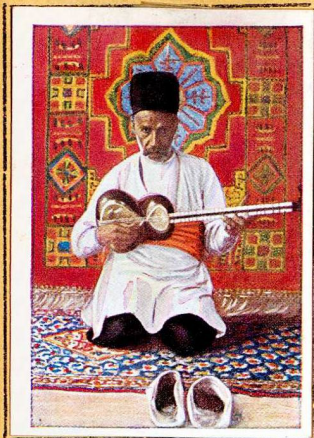


Perskie kobiety haremowe.

Kobiety persko-kurdyjskie, w przeciwieństwie do kobiet z innych ziem dalekiego Wschodu, odważają się na publiczne ukazywanie się z jedynie do połowy zasłoniętą twarzą, przyczem oczy pozostawiają zupełnie odkryte. Odwagę swą posunęły do tego stopnia, że pozwoliły się sfotografować.

Perski mistrz gitarzysty.

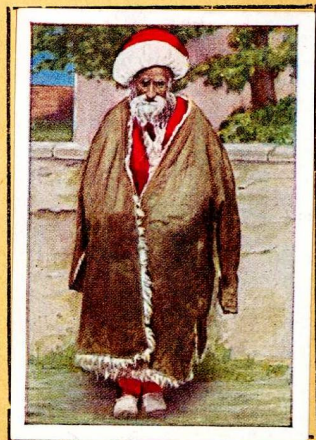
Czy europejski muzyk potrafiłby grać w podobnej pozycji? Pers zdjął obuwie z nóg, opuścił się na kolana i usiadł na piętach. W tej pozycji gra on po mistrzowsku na swej charakterystycznej dla Persji gitarze.



Perski duchowny wiejski.

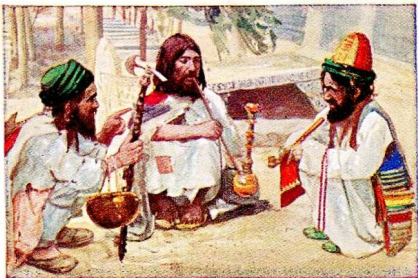
W każdej małej miejscowości perskiej cieszy się największym autorytetem i poważaniem duchowny. Materialnie dobrze mu się wiedzie, gdyż otrzymuje on 1/10 część dochodów danej miejscowości.

Szata zewnętrzna tego duszpasterza wskazuje na jego dobre uposażenie.



Grupa derwiszów.

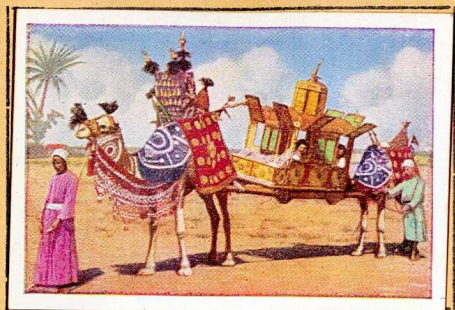
Derwisze, jak widzimy, spędzają czas bezczynnie i beztrosko. Ten pośrodku pali wodną fajkę, napelnioną tytoniem z Szirasu, ten po lewej jest skarbnikiem, trzyma bowiem miskę, do której ludzie sypią grosze, derwisz zaś po prawej stronie zajęty jest również napełnianiem swej fajki dobrym tytoniem.



Derwisz Perski.

Derwisz taki wyróżnia się z pośród całego otoczenia zwiedzającego tłumnie bazar, przez swe odzienie. Nakrycia głowy nie nosi. Nożyce nigdy nie tknęły jego włosów. W rękę trzyma miskę, do której płyną datki.



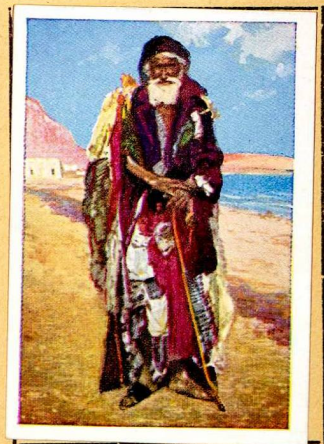


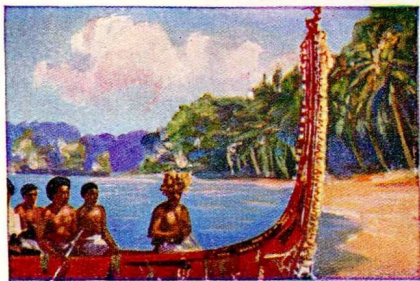
Wschodnia lektyka, niesiona przez wielbłądy.

Kobiety wschodnie nie zniosłyby trudów podróży po pustyni, pozatym, jako kobiety haremu, muszą być odseparowane od mężczyzn. Dlatego, w razie potrzeby, odbywają podróż w lektykach, noszonych przez wielbłądy.

Stary żebrak arabski w Egipcie.

Ponieważ udzielanie jałmużny należy, według wiary muzułmańskiej, do obowiązków religijnych, uprawianie żebraniny nie spotyka się na Wschodzie z taką niechęcią ze strony społeczeństwa, jak u nas. Ażeby zwrócić na siebie uwagę, żebrak, jak tu widzimy, ubiera się możliwie pstro i zachowuje się krzykliwie.



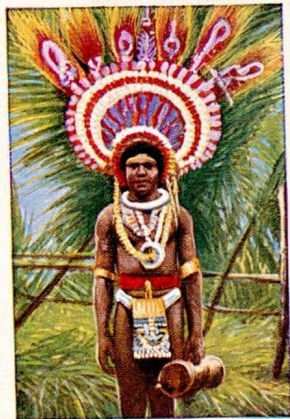


Kanu wojenne mieszkańców Wysp Południowych.

Mieszkańcy wysp Salomonowych posiadają wielką flotę, składającą się wprawdzie z małych łodzi, zwanych kanu. Łodzie te są specjalnie dla celów wojennych przysposobione. Przód łodzi jest z największą starannością wykonany.

Mistrz tańca u Papuasów.

Tancerz papuaski nosi na głowie strój, w którym znajdują się pióra wszystkich ptaków jego ojczyzny między innymi i rajskiego. Naszyjnik i łańcuch składają się z zębów kangura i muszelek. W rękę trzyma bęben, na którym wybija takty podczas tańca.





Biblioteka Gł. UPH Siedlce

nr inw.: BR - 31648



br. 31648

XXVIII

**Wydawnictwa
do 1945 r.**